

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z dnia 20 lutego 2015 r.

Stan Komisji - 6 Radnych
Obecnych na posiedzeniu - 6 Radnych

Spoza Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Pan Stefan Warcholak - Wiceburmistrz Trzebiatowa
2. Pan Zdzisław Matuszewicz - Burmistrz Trzebiatowa
3. Pan Wojciech Wilk – Koło Łowieckie „KNIEJA” Jaromin
4. Pan Zygmunt Leszczyński _ Koło Łowieckie „BAŻANT”
5. Pan Wojciech Janiak - Łowczy Koła Łowieckiego „ŁABĘDŹ”
6. Pan Aleksander Bernard - Koło Łowieckie „ŁOŚ”
7. Pani Danuta Merło - Kierownik Referatu GNR
8. Pan Zenon Libera - przedstawiciel Zachodniopomorskiej Izby Rolnej
9. Sołtysi Wsi i Przewodniczący Rad Osiedlowych

Lista obecności stanowi zał. nr 1 do protokołu.

Porządek obrad

1. Sprawy regulaminowe,
 - a/ otwarcie obrad i stwierdzenie quorum,
 - b/ przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
 - c/ przyjęcie porządku obrad.
2. Spotkanie z przedstawicielami Zachodniopomorskiej Izby Rolnej. Spotkanie z przedstawicielami kół łowieckich działających na terenie Gminy Trzebiatów.
3. Ocena w zakresie pokrycia obszaru Gminy Trzebiatów w obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz planami zagospodarowania przestrzennego. Informacja o planach zagospodarowania w trakcie opracowania. Aktualne nowe potrzeby w tym zakresie,
 - a/ stanowisko Komisji.
4. Opiniowanie bieżących uchwał RM.
5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Zaproszenie wraz z porządkiem obrad stanowi zał. nr 2 do protokołu.

Zawiadomienie, które zostało skierowane do gości zaproszonych stanowi zał. nr 3 do protokołu.

Zawiadomienie o posiedzeniu Komisji, które zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń, stanowi zał. nr 4 do protokołu.

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

Przebieg obrad

Do punktu 1

Sprawy regulaminowe.

a/ otwarcie obrad i stwierdzenie quorum

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Komisji Radny Stanisław Matulewicz.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11.00.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził quorum Komisji do podejmowania prawomocnych decyzji. Komisja obradowała w 6 osobowym składzie.

b/ przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia

Protokół z poprzedniego posiedzenia Nr 5 był wyłożony do wglądu radnych, do dnia posiedzenia Komisji nie wniesiono uwag ani poprawek.

Protokół przyjęto jednogłośnie, 6 głosami „za”.

c/ przyjęcie porządku obrad

Następnie Przewodniczący Komisji zapoznał członków Komisji z projektem porządku obrad.

Porządek obrad Komisja przyjęła 6 głosami „za”.

Do punktu 2

Spotkanie z przedstawicielami Zachodniopomorskiej Izby Rolnej. Spotkanie z przedstawicielami kół łowieckich działających na terenie Gminy Trzebiatów.

Pan Stanisław Matulewicz Przewodniczący Komisji powitał zaproszonych gości.

Pan Przewodniczący powiedział, że cykl spotkań z kołami łowieckimi, to już jest organizowany od kilku lat, czyli mamy wiedzę na czym polega całokształt wspólnej pracy. Natomiast Pan Przewodniczący powiedział, że oczekuje od kół łowieckich czegoś nowego, zwierzyna jest państwowa a koła łowieckie nad tym gospodarują. W dniu wczorajszym były pokazane zdarzenia w Warszawie związane ze szkodami, czy coś na ten temat się dowiemy, jak to postrzegają koła łowieckie.

Pan Zygmunt Leszczyński między innymi powiedział, że problem, który wynikł w ubiegłym roku ciągnie się tak długo, przy bardzo dużych popełnianych błędach formalnych. W momencie, kiedy w maju ubiegłego roku znaleziono martwego dziką, osoba ta połasiła się na jego tuszę i na szczęście dała próbkę do badania, gdzie wykryto AESER i właśnie wtedy rozpoczęły się bardzo niewłaściwe ruchy rządu. Wstrzymano całkowicie odstrzał, nie tylko dziki, ale wstrzymano wszystko. Taką decyzję podjął Główny Weterynarz Kraju. W momencie podjęcia decyzji koła łowieckie zostały pozostawione same sobie. Koła nie mogły wykonywać polowania, punkty skupu działające na terenie województwa podlaskiego, wycofały się całkowicie, by nie posiadać zagrożonego mięsa. Następny ruch rządowy jaki powstał, to wymuszenie na kołach łowieckich, ażeby zakupiły chłodnie – kontenery chłodnie, celem przetrzymywania ustrzelonych dzików i patrochów, co wiąże się z tym, że muszą być dwie komory.

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

Próbki miały iść do Puław, do jedyne go punktu w centralnej Polsce, gdzie przeprowadza się badanie. Pan Marszałek podjął decyzję, że zgadza się na odstrzał i z tego tytułu będą prowadzone opłaty. Szkody nastąpiły o wiele większe, bo nie było penetracji terenu, nie przeprowadzano żadnych zabiegów celem odstraszania. Wegetacja się kończyła, rozpoczął się zbiór płodów i rolnicy zebrali, pomimo, że były wyrządzone szkody. Opór jest potężny, ale rodzi się następny pomysł, w m. październiku i listopadzie Pan Marszałek powołuje Komisję społeczną, która udaje się do rolników, celem spisania poniesionych strat. Komisja społeczna, bez udziału kół łowieckich, wyszacowała szkody na ponad siedem milionów złotych. W tym momencie nastąpiła niezgoda, bo koła łowieckie nie będą ponosiły odpowiedzialności nie mając możliwości wykonywania tego co jest podyktowane ustawowo. Wyszacowana suma wiązała się z tym, że państwo miało wypłacać odszkodowania. Dopiero w dniu wczorajszym ustalono, że będą wypłacane te odszkodowania, i to są te niedokładności, które wystąpiły. Następną kwestia to pójście rolnika do sądu tytułem odszkodowań. Nie ma podstaw, bo jeżeli to było prawnie wstrzymane, no to jakim prawem koło łowieckie ma ponosić z tego tytułu koszty, nie mając przychodu. Pan Leszczyński stwierdził, że przedstawianie medialnie to w taki sposób, że koła łowieckie nie mogą się z tym zgodzić. Stare województwo szczecińskie wypłaca średnio siedem milionów sześćset tys. zł, a w porywach było nawet jedenaście milionów złotych. Na terenie powiaty gryfickiego, w ubiegłym roku wypłacano ok. milion złotych odszkodowań dla rolników. Zwierzyna jest własnością Skarbu Państwa, a koła łowieckie ponoszą z tego tytułu odpowiedzialność w stu procentach. Pan Leszczyński stwierdził, że państwo postawiło myśliwego i rolnika na przeciwko siebie, nie robiąc nic, aby partycypować w szkodach.

Pan Leszczyński powiedział, że jeżeli chodzi o plan odstrzałów, to już 10 lat temu ostrzegano, że nastąpi rozwój populacji dzika. Odstrzały, na przestrzeni pięciu lat, kształtują się na poziomie 150 % odstrzału, a obecnie na ten rok jest potrzeba 200 % odstrzału, świadczy to o potędze populacji. Do 21 marca muszą być i sporządzone i zatwierdzone plany odstrzałów.

Na zakończenie Pan Leszczyński poinformował, że trwają prace nad zmianą przepisów prawnych. W ustawie jest propozycja, aby koła łowieckie i rolnicy się ubezpieczali od szkód, w tym nie ma nic złego, ale który ubezpieczyciel przyjmie to na siebie.

Pan Przewodniczący powiedział, że Pan Leszczyński przedstawił ogólny zarys działalności kół łowieckich. Wniosek jest taki, że koła łowieckie ponoszą jakąś część kosztów za szkody, ale największe koszty ponoszą rolnicy.

Pan Zenon Libera Zachodniopomorska Izba Rolna między innymi odniósł się do poprzednich wypowiedzi. Obowiązujące przepisy prawne były zmieniane na szkodę rolników, jest tak, że ustawodawca, który jest myśliwym broni spraw kół łowieckich. Ostatnio mówi się o zmianie ustaw kół łowieckich, rolnicy i Izby Rolne nie zgadzają się z tym, bo będzie jeszcze gorzej jak jest obecnie. Pan Libera stwierdził, że rolnicy i Izby Rolne mają pretensję do kół łowieckich o to, że jeżeli chodzi o sprawy odszkodowań, to żadnych wniosków koła łowieckie do ministra rolnictwa nie wniosły, a chodzi o częściowe pokrycie przez państwo kosztów odszkodowań. Na dzień dzisiejszy wychodzi na to, że rolnicy są poszkodowani. Koła łowieckie z naszego terenu traktują rolnika różnie, jak takiego pasożyta. Kultura niektórych myśliwych ma wiele do życzenia, chociażby jeżdżenie po uprawach rolnych. Jeżeli chodzi o ubezpieczenia, to żaden z ubezpieczycieli nie chce wziąć tego obowiązku na siebie.

Pan Zdzisław Matuszewicz Burmistrz Trzebiatowa stwierdził, że Pan Leszczyński bardzo ładnie przedstawił ten problem z punktu widzenia myśliwych. Natomiast Pan Leszczyński odniósł się do ostatnich wydarzeń, co jest skutkiem wieloletnich zaniedbań w tej wspomnianej współpracy. Gmina Trzebiatów jako samorząd boryka się z tym problemem od dawna, co chwilę odbywają się kolejne

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

spotkania. Pan Burmistrz uważa, że problem dzisiaj nie jest w Warszawie, problem jest w tych relacjach pomiędzy kołami łowieckimi i rolnikami. Jeżeli mówimy o jakiegokolwiek współpracy, to Pan Burmistrz zwrócił się do przedstawicieli kół łowieckich, aby w tym zakresie skoncentrować wysiłki, bo to koła łowieckie są stroną dominującą w tych relacjach. Pan Burmistrz uważa, że to właśnie od kół powinna wyjść jakaś inicjatywa, spotkań, jakichś posunięć, działań, które spowodują, że po stronie rolników nie będzie słusznych roszczeń wobec tych nierzetelnych myśliwych, czy kół, które potem są uogólniane. Dlatego w interesie kół łowieckich jest, aby te złe przykłady jednostkowe wyeliminować. Nie można udać, że ich nie ma, nie zbywać problemu na zasadzie takiej, a większość jest w porządku, tylko właśnie dokładnie skupić się na tych pojedynczych przypadkach, żeby nie było podstaw do uogólniania. Natomiast samo sprowadzanie problemu, do tego co się dzieje w Warszawie, dzisiaj właściwie zaciemnia, nie rozjaśnia, a zaciemnia sytuację.

Pan Burmistrz powiedział, że w tej sytuacji jest po stronie rolników i prosi o jakieś konkrety i inicjatywę.

Pan Aleksander Bernard powiedział, że z całej tej dyskusji wynika, że wpływ kół łowieckich na stanowienie prawa z pozycji lokalnych kół jest, taki jaki jest. Koło łowieckie nie jest organizacją, która jest oderwana od rzeczywistości, myśliwi to nie są ludzie, którzy są oderwani od rzeczywistości. Wśród myśliwych jest też wielu rolników, którym być może łatwiej jest funkcjonować na styku myśliwy – rolnik. Pan Bernard uważa, że obie te społeczności są wzajemnie sobie potrzebne. Przez pewien okres czasu pełniąc funkcję prezesa, cały czas zabiega, aby jak największa część rolników, należało do tych kół i dlatego z otwartymi ramionami rolnicy są przyjmowani do kół łowieckich, wg ustawowych wymogów. Nie są to wymogi, które wykraczają poza jakieś okoliczności. Pan Bernard zauważył, że tak samo jak nierzetelni są niektórzy myśliwi, to tak są roszczenia rozbuchane niektórych rolników, też nie słyszy się o tych sprawach, co są normalnie załatwione, wypłacone, tylko rocznie spotykamy się z kilkoma przypadkami szkód, co do których jest spór. Koła łowieckie w trakcie samej tej wyceny korzystają z osób, wykraczając niejako za ustawową delegację, że opłacamy tych wyceniaczy z zewnętrznych, bo koła łowieckie też chcą się spotykać z tymi ludźmi, którzy tu przychodzą, z nimi negocjować, rozmawiać i czasem boleśnie negocjować. Koła łowieckie też mają ograniczone możliwości finansowe, tym co są same w stanie z tej gospodarki łowieckiej pozyskać. Myśliwi nie koniecznie muszą być postrzegani jako buce w kapelusikach, którzy nie rozumieją co się dzieje w gospodarstwach.

Pan Jerzy Nowak sołtys wsi Chomętowo poruszył kwestię wycięcia, przerzedzenia terenu, od poligonu w kierunku Sadlenka. Krzaki zostały wykarczowane, Pan Nowak zapytał kogo to było przedsięwzięcie i co to miało na celu, bo w tych terenach żyją jelenie, sarny i uważa, że odsłonięcie tak dużego terenu wpłynie niekorzystnie na żyjące tam zwierzęta, ta zwierzyna miała tam ochronę.

Pan Wojciech Wilk – Koło Łowieckie „KNIEJA” Jaromin wyjaśnił, że żadne koło łowieckie w tym nie brało udziału, a poza tym to jest teren prywatny, ktoś ten teren kupił. Tereny te należą do jednostki wojskowej, myśliwi za zgodą, przeprowadzają tylko polowanie.

Pan Wojciech Janiak Łowczy Koła Łowieckiego „ŁABĘDŹ” z Mrzeżyna poinformował, że kiedy w Sadlnie powstało ileś tam spółek, na ziemi II i IV klasa, zasadzono drzewka owocowe, część terenu ogrodzono, masę górek, brzózek zostało wykarczowanych przez dzierżawców, w tej chwili są tam drzewka. Od koła łowieckiego zażądano odszkodowania, rzeczoznawca pomierzył, wycenił, i w efekcie spółka nie uzyskała żadnego odszkodowania. Pał Łowczy stwierdził, że niestety tak się robi, na dopłaty. W obecnej chwili te drzewka są wykopywane i będą sadzić je w innym miejscu. Koła Łowieckie są tylko dzierżawcami określonego terenu, tak jak w przypadku koła ŁABĘDŹ jest to ok. siedmiu tysięcy

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

ha, gdzie teren się sukcesywnie zmniejsza. Płoty - ogrodzenia powodują to, że zwierzyna jest ukierunkowana, a ona musi iść na chłopskie pola, a poza tym zwierzyna się rozwija. Niestety Koła łowieckie nie mają na to wpływu.

Pani Danuta Skukowska rolnik z Zapolic kilkarotnie zabierając głos zgłosiła, że ma problemy ze zwierzyną i zwróciła się do Koła Łowieckiego „KNIEJA” Jaromin o pomoc. Pani Skukowska poinformowała, że ma 5 ha ziemi, gdzie teren jest zrównany z ziemią przez zwierzynę, nic tam nie rośnie, nie ma gdzie wyprowadzać bydła. Wysłała do Koła bardzo dużo pism z prośbą, o postawienie ambony, o odławianie zwierząt. Koło obiecało jej, że sprawą się zajmie, obiecano dewizowców, do dnia dzisiejszego nikogo nie było, nikt się nie interesuje. Pani Skukowska powiedziała, że jej nie zależy na pieniądzach tylko chce, aby Koło zajęło się jej sprawą, i pomogło jej rozwiązać problem, nie ma siły już prosić i wydzwaniać, nikt nie chce z nią rozmawiać.

Głos w podobnej sprawie zabrał rolnik ze wsi Sadlno, który również poinformował, że pisał kilkakrotnie pismo do Koła o pomoc, ponieważ nie może uprawiać pola, bo tak jest zniszczone przez zwierzynę. Do dnia dzisiejszego nikt nie zadzwonił, ani się nie odezwał.

Pozostali uczestnicy spotkania potwierdzili fakt złej współpracy z Kołem Łowieckim KNIEJA Jaromin.

Pan Wojciech Wilk – Koło Łowieckie „KNIEJA” Jaromin wyjaśnił, że jest tylko łowczym i przekazuje sprawę dla komisji. Pan Wilk powiedział, że na wskazanym gruncie pasą się krowy i w takim przypadku nie można przeprowadzić polowania.

Pan Przewodniczący powiedział, że sprawa Pani Skukowskiej trwa już od kilku lat, od lat nic się nie zmieniło, nikt jej nie chce pomóc, koła łowieckie powinny wykazać większe zaangażowania, podjąć działania nie tylko w ściśle określonych przepisach. Sytuacja jest patowa, nie ma pomysłu na wyjście z tego problemu. Pan Przewodniczący uważa, że należy podjąć radykalne działania, aby pomóc Pani Skukowskiej, trzeba się sprawie przyjrzeć, zbadać, zaproponować jakieś rozwiązanie, postanowić coś nowego, trzeba konkretnie zadziałać, wprowadzić inny tryb działania, aby sprawa się nie ciągnęła przez tyle lat.

Pan Stefan Warcholak Wiceburmistrz Trzebiatowa powiedział, że występuje tutaj w podwójnej roli, jako zastępca burmistrza przyjmuje skargi od rolników, którzy nie mogą sobie poradzić z kołami łowieckimi, aby dogadać się jak rozliczy szkodę, ewentualnie podjąć działania szacowania szkód. A z drugiej strony występuje jako myśliwy, który też poluje i też szacował szkody, aktualnie nie ma na to czasu. Pan Wiceburmistrz powiedział, że prawda jest taka, że to na polu powinni rolnicy dogadać się z myśliwymi i odwrotnie. To od myśliwych najwięcej zależy, czy będą takie dyskusje, czy będą skargi. Jeżeli wysła zarząd niekompetentnych myśliwych do szacowania szkody, to nie rozwiąże on problemu, tylko sprawę zagmatwa. Pan Wiceburmistrz zaznaczył, że nie po to rolnik sieje, sadi, żeby mu zwierzyna narobiła szkody i z tego nic nie ma, rolnik pracuje i musi na tym zarobić, a myśliwy musi pomóc w rozwiązaniu problemu. Myśliwi jak jadą na szkodę, to muszą brać pod uwagę ten argument, że rolnik nie po to obsiał pole, aby mu zwierzyna zjadła. Prawdą jest też to, że jeżeli koło łowieckie daje pastucha, to jak szkoda powstanie, to już nikogo to nie interesuje, tak nie może być, bo to jest tylko pomniejszenie szkody, która nie wystąpi bo będzie ograniczona możliwość, ale szkoda powstała na polu, jest szkodą, czy nam się to podoba, czy też nie. Jeżeli ktoś ma wątpliwości, to Pan Wiceburmistrz odsyła do Pana Krupki, który się tym zajmuje, jest biegłym sądowym. Do tej pory Pan Wiceburmistrz nie miał skargi na Koło ŁABĘDŹ, natomiast na Koło KNIEJA są skargi i to dość często rolnicy się zgłaszają.

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

Pan Zenon Libera powiedział, że bardzo dobrze, że takie spotkanie się odbyło i można podyskutować, poinformować o swoich problemach. Pan Libera powiedział, że tak naprawdę rolnikom nie chodzi o pieniądze, tylko rzetelną współpracę. Jeżeli jakieś szkody istnieją, to trzeba wysłać myśliwych. W tych kołach 8 % do 10 % myśliwych jest aktywnych, trzeba z tego sobie zdać sprawę. Jeżeli te szkody występują na wszystkich uprawach, w danym momencie jeżeli dana uprawa jest podatna na te szkody, wtedy powinna nastąpić mobilizacja z kół łowieckich. Takie działanie w pewnym stopniu zapobiegnie tym problemom. Pan Libera ma nadzieję, że to się zmieni i współpraca będzie się układała dużo lepiej, rolników trzeba też zrozumieć, oni z tego żyją, mają kredyty do spłacenia.

Radny Artur Arndt zapytał, co się stanie jeżeli upadną wszystkie koła łowieckie, kto wtedy podejmuje działania.

Pan Leszczyński wyjaśnił, że wszystkie działania podejmuje marszałek województwa.

Radny Artur Arndt uważa, że myśliwi i rolnicy zostali posadzeni na barykadach, państwo zostawiło ich samych z tymi problemami, rolnicy i myśliwi powinni ze sobą prowadzić dialog, kłótnie niczego nie rozwiążą. Rolnicy biorą kredyty na sprzęt na maszyny, itp. zwierzyzna niszczy uprawy i co ci rolnicy mają zrobić.

Pan Leszczyński powiedział, że na pewno wszystkiego nie załatwi się, bo dużo zależy od natury ludzkiej, są różne charaktery. Natomiast zasada podstawowa, to trzeba utrzymać dialog. Obecnie trwa dyskusja na temat nowelizacji prawa łowieckiego, że każdy z właścicieli będzie mógł się wypowiedzieć na temat prowadzenia gospodarki łowieckiej, to jest wytyczne Trybunału Konstytucyjnego. Każdy właściciel ma prawo określić się, czy na jego terenie będzie prowadzona działalność łowiecka, czy też nie. Następna sprawa, to jeżeli następuje konflikt, to można iść do sądu o odszkodowanie.

Pan Przewodniczący i osoby uczestniczący w dyskusji oburzyli się i uważają, że jest to zły przykład, to jest nikomu niepotrzebne i nie należy tak mówić, „że można iść do sądu”, ponieważ wiemy wszyscy, że to jest bardzo długi proces.

Radny Edward Krychowiak powiedział, że mieszkańcy na osiedlu za Regą w Mrzeżynie też borykali się z tym problemem, dziki podchodziły pod zabudowania. Koło Łowieckie „LABĘDŹ” poradziło sobie z watahą dzików, mieszkańcy są bardzo wdzięczni, bo to naprawdę utrudniło im życie.

Na zakończenie dyskusji Pan Przewodniczący bardzo podziękował wszystkim za uczestniczenie w posiedzeniu Komisji i za udział w szerokiej dyskusji. Pan Przewodniczący powiedział, że bardzo liczy na dobrą i współpracę między rolnikami a kołami łowieckimi i sytuacja zostanie uzdrowiona.

Pan Przewodniczący powiedział, że przechodzimy do następnego tematu, a mianowicie do spotkania z przedstawicielami Zachodniopomorskiej Izby Rolnej. Rok rocznie odbywa się spotkanie z przedstawicielami Izby Rolnej. Ten rok jest szczególny z racji strajku w Warszawie, i nie tylko. Na dzisiejszym posiedzeniu chcemy się dowiedzieć, czy wszyscy rolnicy utożsamiają się z obecnie panującą sytuacją.

Na dzisiejsze posiedzenie przybył Pan Zenon Libera, którego powitał i podziękował za przybycie na posiedzenie.

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

Pan Zenon Libera między innymi powiedział, że na wstępie odniesie się do tych protestów. Jeżeli chodzi o lokalnych rolników, odczucia są mieszane. Postulaty, które są formułowane, jak np. wybić wszystkie dziki, to są wręcz śmieszne i trzeba traktować je z rezerwą. Miasto to ocenia również negatywnie. Podstawowym postulatem powinno być - cena mleka, która spadła praktycznie o 50 % i ubój rytualny, który spowodował, że rolnicy są stratni ok. jednego tysiąca złotych. Rolnicy stracili rynki zbytu, na przyszłość wiadomo z czym się to wiąże. Pan Libera powiedział, że te protesty, które odbywały się w naszym województwie w ubiegłym roku, to też doświadczenia były negatywne, chodziło o obrót ziemią, temat bardzo kontrowersyjny. Co jakiś czas przez Izby Rolne są przekazywane wnioski. Wolnym rynkiem stanie się ziemia, będzie ją mógł kupić każdy obcokrajowiec, który nie będzie miał żadnych zahamowań, będzie dominowała tylko cena. Jeżeli chodzi o Izby Rolne, to przede wszystkim głównym priorytetem jest obrót ziemią. Niestety obrót ziemią dzieje się tak, że hasła tego typu, że ziemia dla młodych rolników na powiększanie gospodarstwa, to tak wcale nie jest. Dzisiejsze przepisy mówią tak, że jeżeli młody rolnik chciałby założyć gospodarstwo rolne, to niestety od państwa nie ma żadnych możliwości, aby kupić tą ziemię, w związku z tym, że nie jest rolnikiem, taki jest zapis. Pan Libera uważa, że to właśnie jest złe, bo dzisiaj dla rolników, którzy mają 30 - 40 ha zagradza się tą drogą. Izba Rolna wystąpiła do Agencji Nieruchomości Rolnych z wnioskiem, załatwionym pozytywnie, o ewentualne zmiany statusów przetargów na zakup ziemi. Wygląda to w ten sposób, że na wniosek rolnika są zaniechane przetargi ustane, a są przetargi ofertowe. Jeżeli chodzi o inne sprawy, którymi Izba Rolna się zajmuje, to protestuje przeciwko zmniejszeniu tych dopłat. Opłaty są zmniejszane co roku. Mają być wprowadzone tzw. strefy zielone, to jest w jakiś sposób odrolnienie gruntów, ma to służyć zmniejszeniu produkcji.

Radny Artur Arndt uważa, że być może odrolnienie ziemi ma służyć zmniejszeniu produkcji, bo być może rolnicy weszli w tak zwaną pętlę przeinwestowania, tj. zakupienia bardzo dużo maszyn i okazuje się, że muszą produkować coraz więcej, więcej aby móc podźwignąć kredyty. W sektorze produkcyjnym mówi się, że jest to przeinwestowanie, gdzieś ta granica łatwości dostępu kredytu, a później okazuje się, że rolnik, który ma 30 - 40 ha posiada kombajn, którym może obrobić dużo więcej ziemi. Radny zapytał jak Izby Rolnicze na ten problem patrzą, jak pomagają rolnikom.

Pan Zenon Libera stwierdził, że chodzi też o opłacalność produkcji, bo trzeba by było dopłacać do hektara, na zachodzi produkuje się tak samo, a nawet więcej, technologia jest może droższa, żywność jest bardziej skażona poprzez nawożenia, ochronę, ale jest wyższy plon. Dlatego nie możemy sobie pozwolić, aby tą produkcję obniżać, tylko podwyższać. Gro hektarów już jest wyłączonych z produkcji, to są między innymi te programy tzw. rolno - środowiskowe, które służą, aby ograniczyć produkcję.

Pan Górski, który jest członkiem grupy produkcji mleka, między innymi powiedział, że sytuacja na rynku produkcji mleka jest zła. W stosunku do roku ubiegłego jest o 30 % cena niższa, jest spadek, koszty produkcji nie zmalały. Następna sprawa to są kary za przekroczenie produkcji mleka, w tym roku kary będą wyższe, prawdopodobnie będą dochodziły od 80 do 90 gr. za litr (w roku ubiegłym 30 gr. za litr). Pan Górski powiedział, że producenci mleka też strajkowali w ubiegłym roku w Warszawie, ale to odbyło się spokojnie, bez żadnego szumu i być może dlatego też to nie zostało tak zauważone.

Pan Jerzy Nowak sołtys wsi Chomętowo stwierdził, że należy się zastanowić, czy dobrym posunięciem było powstanie Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Jak wynika z informacji przedstawionej na sesji przez Pana Burmistrza, że dochód ze sprzedaży w m. styczniu był 14 tys. zł. Pan Nowak powiedział, że gminy zostały tak okrojone z możliwości zarabiania, że to co gmina obecnie posiada do sprzedania, to są skrawki ziemi. Kiedyś Państwowy Fundusz Ziemi, który

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

kiedyś działał, to była najbardziej sprawiedliwa forma podziału. Gmina wiedziała komu ziemia się należy, kto ją powinien kupić, były duże ulgi, rolnik za grusze kupował ziemię.

Pan Libera również uważa, że to gmina najlepiej wie jak tą ziemię dzielić, komu sprzedać. Obecnie ceny są bardzo wysokie, oderwane od rzeczywistości, mniejszego rolnika nie jest stać na kupno ziemi. Następnie Pan Libera poruszył temat melioracji wodnych na terenie gminy Trzebiatów. Powiedział, że zaniedbania są ogromne, które są sprzed trzydziestu lat. Najgorsze jest to, że rolnicy nie mają pełnej świadomości czym to grozi, gdy melioracja ta przestanie działać.

Pan Stefan Warcholak Wiceburmistrz między innymi powiedział, że ma nadzieję, że spółka wodna na naszym terenie ruszy i w m. maju otrzyma dofinansowanie, za które będzie można tylko wykonać prace melioracyjne, nie można tych środków przeznaczyć na inne zadania. Pan Wiceburmistrz otrzymał taką informację, że od wojewody też mają wpłynąć środki. Od 2016 roku gminy dostaną pieniądze i na etat pracownika ds. melioracji. Obecnie niektóre rowy już nie istnieją, łąki są zalewane. Powstała spółka będzie działała na całym obszarze gminy. W tej chwili w naszym powiecie jest tylko nasza spółka powołana. Pozostałe spółki nie istnieją, ale nie zostały rozwiązane.

Pan Zenon Libera uważa, że powstanie spółki na terenie gminy, to jest bardzo dobra inicjatywa, czas pokaże jak to będzie działać. Niektórzy rolnicy wypowiadają się, że dobrze, aby ta spółka swoją działalność prowadziła w siedzibie urzędu w ref. GNR.

Na zakończenie Pan Zenon Libera złożył wniosek odnośnie rezerwatu na Robach, chodzi o interwencję do Ochrony Środowiska w Szczecinie. Swego czasu powstał rezerwat - roślinek w Robach, ale starostwo ani gmina nic o tym nie wiedziały. Na tym terenie odbywały się badania nie informując właścicieli gruntów i na prywatnych terenach zamontowano tablice, na ten teren jest zakaz wstępu. Założenia były takie, że miał tam powstać zakładki wodne, ogrodzone. Dwa lata temu przyszło pismo do urzędu w sprawie poszerzenia tego rezerwatu, obszar rezerwatu nie podlega dopłat. Teren został poszerzony o siedliska, gdzie nie można postawić szamba, grunty straciły na wartości. Pan Libera poinformował, że rolnicy składali interwencję w tej sprawie do gminy, do Szczecina, ale żadnej odpowiedzi w tej sprawie nie ma. Bardzo prosi o interwencję w tej sprawie.

Na zakończenie dyskusji Pan Przewodniczący podziękował zaproszonym Gościom za udział w posiedzeniu Komisji.

Zaproszeni goście również podziękowali za zaproszenie i uznali, że spotkanie było bardzo owocne i potrzebne.

Do punktu 3

Ocena w zakresie pokrycia obszaru Gminy Trzebiatów w obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz planami zagospodarowania przestrzennego. Informacja o planach zagospodarowania w trakcie opracowania. Aktualne nowe potrzeby w tym zakresie. Informacja stanowi zał. nr 5 do protokołu.

Pan Przewodniczący powiedział, że radni otrzymali obszerną informację na w/w temat. Głos w tej sprawie zabierze Pan Robert Rowski, który w zastępstwie Kierownika referatu, przedstawi informacje na w/w temat.

Pan Robert Rowski między innymi poinformował, że w celu określenia polityki przestrzennej gminy, w tym lokalnych zasad zagospodarowania przestrzennego rada miejska uchwala studium uwarunkowań

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym gmina Trzebiatów wypełniła ten obowiązek. Pierwsze studium dla gminy Trzebiatów przyjęto w 2002 roku, następnie w roku 2012 uchwalono jego aktualizację, a w roku 2014 jego zmianę, która obecnie obowiązuje. Studium nie jest przepisem gminnym i nie stanowi podstawy prawnej do wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, jest natomiast wiążące przy opracowaniu planów miejscowych. Konsekwencją takiego stanu prawnego jest wydawanie decyzji zgodnych z prawem ale nie zawsze zgodnych z ustaleniami studium. Najczęstszą niezgodnością niektórych wydanych decyzji z ustaleniami studium było lokalizowanie zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej poza zabudową wsi, na terenach rolnych. Wystąpiły też przypadki lokalizowania zabudowy mieszkaniowej w Trzebiatowie na terenach przeznaczonych w studium pod ogrody działkowe.

Pan Robert Rowski poinformował, że plan miejscowy jest aktem prawa miejscowego. Obecnie na obszarze gminy obowiązuje 45 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Powierzchnia terenów gminy pokrytych planami miejscowymi wynosi 3618 ha co stanowi około 16 % pow. Gminy. Nie jest to mało zważywszy, że użytki rolne stanowią blisko 63 % pow. Gminy, grunty leśne to około 13,4 %, a są jeszcze tereny komunikacji, grunty pod wodami, tereny posiadające status zamkniętych. Podstawą do podejmowania nowych opracowań miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego są wytyczne sporządzania tychże planów miejscowych opisane w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzebiatów. Wytyczne te określają zakres obszarowy i kolejność sporządzania miejscowych planów. W obecnie obowiązującym studium zaleca się etapowanie opracowań planistycznych. Wskazane w studium etapowanie to nie obowiązek, a zalecenie, kierunek działań zapewniający w konsekwencji harmonijny rozwój gminy. Równolegle sporządzane są plany np. plany pod lokalizację elektrowni wiatrowych. O podjęciu prac nad planem decyduje tu konkretne zamierzenie inwestora, a nie lista działań zapisana w studium. Obecnie gmina posiada cztery już wykonane plany pod lokalizację elektrowni wiatrowych, tj. w obrębie geodezyjnym Bieczyno, Roby i Bieczyno, Sadlno, Kłodkowo i Wlewo. Na bieżąco sporządzane są też uzasadnione zmiany obowiązujących planów miejscowych. Wnioski o zmianę planu składane są najczęściej przez zainteresowane osoby. Często inicjatorem zmian jest gmina. W roku 2014 wpłynęły 24 wnioski o sporządzenie zmiany obowiązującego planu albo o zmianę studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzebiatów, i tak: 9 wniosków dotyczyło zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Mrzeżyna, 4 wnioski dotyczyły terenu Trzebiatowa, 6 wniosków dotyczyło obszaru Rogowa, 2 wnioski dotyczyły nieruchomości położonych w Mrzeżynie za Regą. Tylko 5 wniosków zakończyło się podjęciem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany planu. Analiza złożonych wniosków w kontekście obszarów, których dotyczyły, kierunków wnioskowanych zmian, kwoty przewidzianej w budżecie gminy na planowanie przestrzenne w 2015 r. uzasadnia potrzebę zmiany planu Mrzeżyna w kierunku uporządkowania zabudowy wzdłuż ul. Tysiąclecia, zmiany planu dla obszaru przy ul. Nowej i Rzeźnickiej w celu uporządkowania ustaleń planu po wykonaniu „kanału ulgi”, zmiany studium i planu miejscowego Mrzeżyna dla dwóch niezabudowanych terenów gminnych.

W trakcie dyskusji członkowie Komisji szczegółowo analizowali informację o planach zagospodarowania przestrzennego i zmianie studium będących w trakcie sporządzania, analizowali wnioski o zmianę planów lub studium złożonych w 2014 r. oraz przeanalizowali Rejestr obowiązujących planów miejscowych.

Komisja pozytywnie, 6 „za” przy jednym nieobecnym, zaopiniowała ocenę w zakresie pokrycia obszaru Gminy Trzebiatów w obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz planami zagospodarowania przestrzennego.

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

Do punktu 4

Opiniowanie bieżących uchwał Rady Miejskiej:

1) o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej, zał. nr 6 do protokołu.

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały dotyczy zmiany planu pracy RM. W miesiącu lutym wykreślono zapis dot. „oraz ocena sytuacji poziomu bezrobocia w Gminie Trzebiatów w okresie od 2010-2014”. W miesiącu zmieniono temat „ Spotkanie z przedstawicielem Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych – oddział w Gryficach” na temat „ Ocena stanu w zakresie melioracji i urządzeń wodnych w Gminie Trzebiatów”.

Projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie 6 „za”.

2) w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Trzebiatów w 2015 r. „, zał. nr 7 do protokołu.

Pan Stefan Warcholak Wiceburmistrz poinformował, że zgodnie z art.11a ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt Rada gminy Określa, w drodze uchwały, corocznie do dnia 31 marca, program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. W związku z powyższym został przygotowany projekt „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Trzebiatów w 2015 r.”, który obejmuje swoim zakresem realizację zadań takich jak: zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt, opiekę nad wolno żyjącymi kotami, w tym dokarmianie, odławianie bezdomnych zwierząt, sterylizację albo kastrację bezdomnych zwierząt, poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt, usypianie „ślepych miotów”, zapewnienie opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt, miejsce dla zwierząt gospodarskich.

Projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie 6 „za”,

3) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Kołobrzeska, Kasprowiczka i Długa w Trzebiatowie, zał. nr 8 do protokołu.

Pan Robert Rowski poinformował, że zamiar przeprowadzenia ww. zmian wynika z faktu, że w obowiązującym planie ustalono, zakaz lokalizacji indywidualnych zbiorników na ścieki, a gmina nie dysponuje środkami finansowymi na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w celu umożliwienia zabudowy terenu objętego planem, na którym nie występuje sieć kanalizacji sanitarnej. Nadmienić również należy, że z chwilą wybudowania kanalizacji sanitarnej zaistnieje obowiązek podłączenia się do niej, wynikający z zapisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – art. 5 ust. 1 pkt 2 i ust.7.

Projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie 6 „za”.

4) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Rogowo od Mrzeżyna do granicy portu w Dźwirzynie, zał. nr 9 do protokołu.

Pan Robert Rowski poinformował, że zamiar przeprowadzenia ww. zmian wynika z faktu, że w obowiązującym planie ustalono, zakaz lokalizacji indywidualnych zbiorników na ścieki, a gmina nie dysponuje środkami finansowymi na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w celu umożliwienia zabudowy terenu objętego planem, na którym nie występuje sieć kanalizacji sanitarnej. Nadmienić również należy, że z chwilą wybudowania kanalizacji sanitarnej zaistnieje obowiązek podłączenia się do niej, wynikający z zapisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – art. 5 ust. 1 pkt 2 i ust.7.

Projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie 5 „za”, 1 „wstrzymujący się”.

Do punktu 5
Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Pan Przewodniczący przedstawił pisma, które wpłynęły do biura RM:

Pismo Przewodniczącego Rady Miejskiej ze spotkania przedstawicieli Rady Miejskiej z Burmistrzem Trzebiatowa w sprawie płaszczyzn współpracy obu organów. Pismo stanowi zał. nr 10 do protokołu. .

Pismo Pana Burmistrza dot. sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Trzebiatów, uzyskanych w 2014 r., co jest zgodne z art. 30 a, ust. 5 Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (dz. U. z 2014 r. poz. 191). Sprawozdanie stanowi zał. 11 do protokołu.

Pismo Pana Burmistrza w sprawie parkowania samochodów na placu przy ratuszu miejskim Trzebiatowie. Pismo stanowi zał. nr 12 do protokołu.

Wolne wnioski:

Radna Zofia Minko zapytała, czy planuje się uroczystości związane z dniem wyzwolenia Trzebiatowa, w dniu 4 marca, jest to okrągła rocznica i powinno się coś zorganizować dla społeczeństwa.

Radna Danuta Sudaj wnioskuje o przygotowanie terenu do sprzedaży pod budowę garaży, teren ten znajduje się przy ul. Jaromin, blok 43, przed stacją diagnostyczną. Radna uważa, że z tego tytułu do gminy wpłynęłyby środki do budżetu, a byłoby bardzo duże zainteresowanie ze strony mieszkańców Jaromina.

Radny Artur Arndt zgłosił wniosek zgłoszony przez sołtysa z Gosławia w sprawie rośliny barszczu sosnowskiego, roślina bardzo się rozrasta po prawej stronie drogi powiatowej Gołańcz Pomorska – Gosław oraz na drodze Gosław – Siemidarzno, po prawej stronie. Przez dwa lata były prowadzone prace w celu usunięcia tej rośliny. Okres usuwania trwa ok. czterech lat. W tym roku nie przewidziano żadnych funduszy, i zostaną zmarnowane te dwa lata. W zeszłym roku był przypadek poparzenia się przez letników, Radny uważa, że należy wznowić działania,

PROTOKÓŁ Nr 6/15

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej

z dnia 20 lutego 2015 r.

– prowadzone są prace porządkowe na drodze Gołańcz Pomorska – Gosław, jest to droga powiatowa, usuwane są krzewy przy drodze, ale zalegają w rowie. Radny uważa, że należy skontaktować się z wykonawcą, aby również usunąć krzaki z rowów melioracyjnych.

Radny Stanisław Matulewicz poinformował, że Pani Sołtys z Sadlna zasygnalizowała, że na drodze do Sadlenka bruk uległ mocnemu uszkodzeniu, wyrzuczeniu, jest to związane z dużą eksploatacją tej drogi, poprzez pojazdy, które wożą nawozy,

- zgłosił konieczność naprawy przejazdów kolejki wąskotorowej w Rogozinie, w Sadlnie i w Nowielicach, we wszystkich przypadkach drogi są powiatowe, natomiast przejazdy są własnością gminy Rewal. W zeszłym roku z powodu braku środków nie wykonano tych napraw. Radny uważa, że nie trzeba dużych środków i należy ponownie wystąpić do odpowiednich służb o naprawę przejazdów.

W związku z wyczerpaniem się porządku obrad, Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej.

Posiedzenie zakończyło się o godz.16.30.

Przewodniczący Komisji

Stanisław Matulewicz

Protokolowała
Hanna Gmiter